

Sygn. akt I ACa 633/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik (spr.)
Sędziowie:	SSA Marek Boniecki SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	protokolant Iwona Mrazek

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa P. B.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 6 kwietnia 2018 r. sygn. akt I C 1743/15

- zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że kwotę 121.351,47 zł obniża do kwoty 106.416,47 zł (sto sześć tysięcy czterysta szesnaście złotych czterdzieści siedem groszy), a kwotę 18.025 zł obniża do kwoty 3.090 zł (trzy tysiące dziewięćdziesiąt złotych) i w zakresie obniżenia powództwo oddala;**
- oddala apelację w pozostałym zakresie;**
- znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

SSA Grzegorz Krężolek SSA Józef Wąsik SSA Marek Boniecki

Sygn. akt: I A Ca 633/18

UZASADNIENIE

Powód P. B. domagał się zasądzenia od (...) S.A. w W. na swoją rzecz kwoty 80.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia, kwoty 19.570 zł wraz z odsetkami ustawowymi

od dnia 27 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty z tytułu odszkodowania, kwoty 1.781,47zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27 czerwca 2009 roku do dnia zapłaty z tytułu zwrotu utraconych zarobków wynikających z obniżenia wynagrodzenia za okres przebywania na zwolnieniu lekarskim. Nadto powód domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz poniesionych kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że podstawą jego roszczeń jest szkoda, jakiej doznał w związku ze zdarzeniem, które miało miejsce w dniu 26 września 2009 roku. W podanej dacie około godziny 16 na terenie gospodarstwa rolnego należącego do L. B. pomagając swojemu ojcu przy czyszczeniu maszyny rolniczej - jednoosiowego roztrzasaacza obornika (...) powód doznał poważnego uszkodzenia ciała. Maszyna będąca własnością rolnika została sprzęgnięta z ciągnikiem rolniczym(...) i ustawiona przez niego w pobliżu budynku gospodarczego na poboczu drogi wewnętrznej znajdującej się na terenie gospodarstwa rolnego. Czynność mycia, jaką wykonywał powód wyglądała w ten sposób, że P. B. znajdując się na podłodze roztrzasaacza, zwrócony przodem do kabiny ciągnika a tyłem do adaptera maszyny gdzie znajdują się elementy wirujące trzymając oburącz pistolet myjki ciśnieniowej (...)mył podłogę maszyny oraz dostępne części przenośnika zgrzeblowego. Zadaniem rolnika było uruchomienie w odpowiednim momencie silnika ciągnika oraz mechanizmu roztrzasaacza, aby przesunąć przenośnik zgrzeblowy będący niedostępny przy pierwszym myciu. Rolnik przebywając w ciągniku uruchomił silnik ciągnika oraz wał przekaźnika mocy, co spowodowało uruchomienie maszyny. Skutkowało to uruchomieniem dwóch systemów - przenośnika zgrzeblowego znajdującego się na podłodze maszyny oraz elementów wirujących adaptera maszyny. Rolnik nie zauważył powoda znajdującego się na tyle maszyny. Element wirujący adaptera uderzył w prawą dolną kończynę powoda co spowodowało wyrwanie jej części. Rolnik, gdy usłyszał głośny krzyk powoda natychmiast wyłączył silnik. Powód zobaczywszy rozmiar doznanych szkód doznał szoku i zeskoczył z platformy roztrzasaacza.

Bezpośrednio po wypadku powód został przetransportowany karetką pogotowia do szpitala w J.. Był leczony na Oddziale (...) do dnia 16 października 2009 roku oraz od dnia 28 października 2009 roku do 3 listopada 2009 roku. Powód przeszedł dwa zabiegi operacyjne i kilka zabiegów usunięcia martwych tkanek. W okresie od 20 października 2009 roku do 28 października 2009 roku przebywał w Centrum (...) w S., gdzie przeszedł zabieg operacyjny polegający na pokryciu rany przeszczepami skóry pobranymi z lewej kończyny dolnej. Powód leczony był także w okresie od 8 grudnia 2009 roku do 11 grudnia 2009 roku na Oddziale (...)Szpitala (...)w K. z rozpoznaniem stanu po urazie kończyny dolnej prawej z uszkodzeniem nerwu strzałkowego, bólami głowy i anizokorii. W trakcie leczenia stwierdzono ciężkie uszkodzenie nerwu strzałkowego. W dniu 23 kwietnia 2010 roku postawiona diagnoza została potwierdzona przez badanie USG wykonane w Szpitalu (...) w K.. W okresie od 29 grudnia 2009 roku do 10 lutego 2010 roku powód przeszedł rehabilitację.

Rolnik L. B. posiadał umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC rolnika oraz umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC pojazdu mechanicznego. W dniu 28 maja 2012 roku powód zgłosił pozwanemu zdarzenie objęte ubezpieczeniem oraz przedstawił swoje roszczenia. W zgłoszeniu szkody opisany został stan faktyczny, wskazano dochodzone roszczenie oraz załączono odpowiednią dokumentację. Pismem z dnia 6 lipca 2012 roku pozwany poinformował powoda, że odszkodowanie nie może zostać przyznane. Z uzasadnienia wynikało, że rolnik nie ponosi winy za skutki zdarzenia z dnia 26 września 2009 roku. Powód nie zgadzając się z decyzją odmowną prowadził obszerną korespondencję z pozwanym, w sprawę zaangażował się także Rzecznik Ubezpieczonych. Pomimo argumentów przedstawionych przez powoda nie udało się doprowadzić do zmiany decyzji pozwanego. W dniu 4 maja 2013 roku powód ponownie zgłosił pozwanemu szkodę, wskazując tym razem na polisę OC pojazdu mechanicznego. Jednak i w tym przypadku pozwany odmówił wypłaty odszkodowania. Z uzasadnienia decyzji wynikało, że podstawą odmowy była jedna z przesłanek egzoneracyjnych – wyłączna wina poszkodowanego.

Jako podstawę prawną roszczenia powód wskazał art. 50 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o Ubezpieczeniach Obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 415 k.c. Podniósł, iż podstawowym obowiązkiem rolnika jest zapewnienie wszystkim osobom, które wykonują czynności związane z prowadzeniem należącego do niego gospodarstwa bezpiecznych warunków pracy. Rolnik jest zobowiązany tak zorganizować pracę aby osoby, które mu pomagają nie były narażone na niebezpieczeństwo wyrządzenia im szkody. Spoczywa na nim obowiązek ciągłego nadzoru. W niniejszej sprawie stan faktyczny wskazuje,

że oczywisty jest związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniem przez L. B. zorganizowania pracy przy myciu roztrzásacza na terenie jego gospodarstwa rolnego a nieszczęśliwym wypadkiem i szkodą na osobie powoda. Podczas mycia maszyny role były podzielone w ten sposób, że zadaniem powoda była obsługa myjki ciśnieniowej a zadaniem rolnika uruchomienie maszyny aby przesunąć taśmę. Rolnik jako właściciel gospodarstwa, sprzętu oraz jako kierowca ciągnika i operator maszyny był odpowiedzialny za bezpieczeństwo powoda, który skupiony był na obsłudze myjki ciśnieniowej. Niedopuszczalne było uruchomienie adaptera rozrzutu w sytuacji gdy w strefie jego działania przebywały osoby postronne.

Powód jako podstawę roszczenia wskazał także art 34 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o Ubezpieczeniach Obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Na rozprawie w dniu 16 marca 2016 roku wskazał jednak, iż w pierwszej kolejności żądanie opiera na przepisach regulujących odpowiedzialność z tytułu ubezpieczenia OC rolników (k. 220).

Podstawę żądania zadośćuczynienia stanowi art. 445§1 k.c. Powód w wyniku zdarzenia przeżył ogromny stres, ból i cierpienie. Doznał znacznego, trwałego uszczerbku na zdrowiu, który według lekarza orzecznika pozwanego został oceniony na 50%. Uszkodzenie nerwu strzałkowego objawia się niedowładem zgięcia grzbietowego stopy prawej z zaburzeniami czucia powierzchniowego. Po licznych konsultacjach neurochirurgicznych oraz na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że nie ma szans na regenerację nerwu. Rozległość uszkodzenia nerwu wraz z jego implikacjami klinicznymi kwalifikuje się do uznania najwyższego przewidzianego stopnia ubytku. W związku uszkodzeniem nerwu zanikły również mięśnie unerwiane przez niego. Drugim istotnym ubytkiem jest rozległa blizna w okolicy podkolanowej po zaopatrzeniu zranienia, wycięciu martwych tkanek oraz wykonanych przeszczepach. Obecnie powód ma problemy z poruszaniem się. Z uwagi na opadająca stopę do końca życia będzie musiał używać ortezy, co jest bardzo kłopotliwe i kosztowne. Cena ortezy jest wysoka, wymaga ona wymiany co kilka lat. Powód odczuwa często bóle w chorej kończynie. Z uwagi na zanik mięśni unerwianych przez uszkodzony nerw zmuszony jest codziennie wykonywać ćwiczenia rehabilitacyjne. Blizny oraz ubytki po wycięciu tkanek oraz przeszczepach skóry stanowią znaczne oszczędzenie. Kwota 80.000 zł jest więc umiarkowana i zasadna.

Kwota 19.570 zł stanowi koszt zakupu ortezy, jaki powód poniósł oraz będzie ponosił do końca życia. Okres użytkowania ortezy wynosi 3 lata. Obecnie powód używa ortezy zakupionej w 2010 roku, a podlegającej wymianie w 2013 roku. Z uwagi na sytuację finansową nie jest w stanie zakupić nowej. Kwota 19.570 zł została wyliczona w następujący sposób: $[(73-38)/3]*1.545+1.545=19.570$ zł, przy czym liczba 73 to średni czas życia mężczyzny a (...) - obecny wiek powoda. Kwota 1.781,47 zł to utracony przez powoda zarobek w okresie przebywania na zwolnieniu lekarskim. Wynagrodzenie za 3 miesiące (92 dni) przed wypadkiem wynosiło 5.350,10 zł netto, z czego wynika, że wynagrodzenie za jeden dzień wynosiło średnio 58,15 zł. Świadczenie chorobowe za 166 dni wyniosło 7.871,43 zł netto. Gdyby powód nie przebywał na zwolnieniu otrzymałby kwotę 9.652,09 zł. Utracone zarobki stanowią różnicę pomiędzy wymienionymi kwotami.

Powód domagając się odsetek powołał się na regułę prawną, zgodnie z którą wierzycielowi należą się odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od daty wymagalności roszczenia. Za datę wymagalności roszczenia należy przyjąć dzień 27 czerwca 2012 roku – po upływie 30 dni od daty złożenia zawiadomienia o szkodzie (pozew- k. 1-9).

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł, że powód zgłosił szkodę w dniu 28 maja 2009 roku wskazując, że do wypadku doszło w trakcie czyszczenia maszyny rolniczej z winy rolnika, ubezpieczonego w zakresie OC rolnika w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Pozwany zarejestrował zgłoszenie, przeprowadził postępowanie likwidacyjne i odmówił przyjęcia odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia OC rolnika - L. B.. Powód zgłaszając roszczenie podał, że podczas czyszczenia maszyny rolniczej doszło do niekontrolowanego wciągnięcia prawej kończyny przez maszynę, którą uruchomił L. B.. Powód wskazał ojca jako sprawcę zdarzenia. L. B. miał w okresie od 1 stycznia 2009 roku do 31 grudnia 2009 roku zawartą u pozwanego umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego. Pozwany

uzyskał od rolnika wyjaśnienie okoliczności, w jakich doszło do uszkodzenia ciała powoda. Wymieniony wyjaśnił, że do szkody doszło podczas czyszczenia rozrzutnika. Powód stał z myjką ciśnieniową na rozrzutniku, L. B. siedział w kabinie ciągnika, który był cały czas uruchomiony. Powód podszedł zbyt blisko do aparatu rozrzucającego i któryś z elementów złapał go za spodnie i prawą nogę. Powód wyjaśnił zaś, że podczas gdy mył rozrzutnik, ojciec nagle włączył przełącznik odbioru mocy, co spowodowało niekontrolowane wciągnięcie prawej nogi w element wirujący maszyny. Pozwany uznał, że okoliczności zdarzenia nie pozwalają na przyjęcie, że do szkody doszło z winy rolnika w związku z prowadzeniem przez niego gospodarstwa rolnego. Powód nie przestrzegał zaleceń w zakresie właściwego czyszczenia rozrzutnika, skoro oczyszczał go przy uruchomionej maszynie. To zachowanie powoda stało się przyczyną zaistnienia szkody.

Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował wysokość zgłoszonych roszczeń. Powód nie przedstawił dowodów dla wykazania wielkości doznanej krzywdy, choć to na nim spoczywał ciężar dowodu w tym względzie. Pozwany podniósł także, iż z treści pozwu nie wynika jednoznacznie czy powód dochodzi zadośćuczynienia i odszkodowania z tytułu ubezpieczenia OC rolnika czy też z tytułu ubezpieczenia OC ciągnika rolniczego. Niezależnie od roszczeń zgłoszonych z umowy ubezpieczenia OC rolnika powód zgłosił również roszczenie z ubezpieczenia OC ciągnika rolniczego. Pozwany zarejestrował szkodę. Pismem z dnia 18 czerwca 2013 roku odmówił przyjęcia odpowiedzialności gwarancyjnej za sprawcę zdarzenia – L. B., który uruchomił ciągnik rolniczy uznając, że do szkody doszło na skutek wyłącznej winy powoda. Z daleko posuniętej ostrożności procesowej pozwany podniósł, że żądane zadośćuczynienie jest znacząco wygórowane oraz, że niezasadne jest żądanie odszkodowania na zakup ortozy do końca życia przy założeniu, że będzie wymieniana co 3 lata. Nie można z góry założyć ani długości życia powoda ani cen ortez ani zasad ich finansowania, które mogą w przyszłości ulec zmianie. Powód nadto nie przedstawił jednoznacznej informacji od pracodawcy, w jakiej wysokości netto utracił dochód w związku z wypadkiem (odpowiedź na pozew- k. 125-128).

W piśmie z dnia 9 listopada 2017 roku powód rozszerzył powództwo do kwoty 100.000 zł z tytułu zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27 czerwca 2012 roku (pismo z dnia 9 listopada 2017 roku k. - 375-376).

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2019r Sąd Okręgowy w Kielcach:

1/ zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda P. B. kwotę 121.351,47 zł z odsetkami w wysokości ustawowej: od kwoty 83.326,47 zł od dnia 27 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, od kwoty 18.025 zł od dnia 18 listopada 2015 roku do dnia zapłaty, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, od kwoty 20.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty;

2/ oddalił powództwo w zakresie odsetek w pozostałej części;

3/ zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda P. B. kwotę 3.856,54 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

4/ nakazał pobrać od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 4.085,69 zł tytułem kosztów sądowych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 września 2009 roku P. B. pomagał swojemu ojcu przy rozwożeniu obornika. Po zakończeniu pracy ojciec zaproponował umycie rozrzutnika. Powód przy użyciu myjki ciśnieniowej (...) miał usunąć zanieczyszczenia z podłogi rozrzutnika, z taśmy i ze skrzyni. Rozrzutnik przypięty był do ciągnika marki(...), który w momencie, gdy powód wszedł na rozrzutnik był unieruchomiony. Powód rozpoczął mycie rozrzutnika. Trzymając oburącz pistolet myjki ciśnieniowej przemieszczał się po całej powierzchni rozrzutnika. W momencie gdy znajdował się tyłem do elementów wirujących, a przodem do tylnej części ciągnika jego ojciec wszedł do kabiny ciągnika, uruchomił silnik a następnie, nie widząc syna na rozrzutniku, uruchomił urządzenie przesuwające taśmę. Doszło do uruchomienia maszyny, przenośnik taśmowy znajdujący się na podłodze zaczął wykonywać ruch do tyłu, a rozrzutnik adaptera ruch obrotowy. Jeden z noży z

zespołu zamocowanego na specjalnych wążkach, który obracając się rozdrabnia i rozrzuca obornik (adapter) zranił tylną powierzchnię kończyny dolnej prawej powoda.

Powód nie naruszył zasad BHP w rolnictwie podczas dokonywania mycia rozrzutnika. Dowód: zeznania powoda P. B. – k. 217 – 219, zeznania świadka L. B. - k. 160, 161, opinia biegłego S. Z. – k. 237 – 239, opinia biegłego M. Ł. – k. 245, 246, 272, 273.

Bezpośrednio po zdarzeniu powód został przetransportowany do Szpitala (...) w J. i przyjęty na Oddział (...), na którym przebywał do dnia 16 października 2009 roku. Rozpoznano u niego ranę szarpaną uda i podudzia prawego z ubytkiem skóry oraz porażenie nerwu strzałkowego przedniego. W znieczuleniu podpajęczynówkowym opracowano chirurgicznie rany kończyny dolnej prawej. Założono dreny i szwy odroczone. W dniu 28 września 2009 roku wycięto martwe tkanki, usunięto częściowo szwy w znieczuleniu dożylnym. Założono szynę gipsową podudziową z powodu opadającej stopy prawej. Zastosowano leczenie farmakologiczne. Celem dalszego leczenia powód został skierowany do szpitala (...). W dniu 20 października 2009 roku został przyjęty na Oddział w Centrum (...) w S. i zakwalifikowany do oczyszczenia i pokrycia przeszczepami skóry pośredniej grubości ran uda i podudzia prawego. Rozpoznano u powoda rozległą ranę ziarninującą tylnej powierzchni uda, okolicy podkolanowej i podudzia prawego odcinkowo z martwicą, porażenie nerwu strzałkowego przedniego, mierny obrzęk prawej stopy oraz opadanie stopy prawej. Włączono profilaktykę zatorowo - zakrzepową i krwawienia z przewodu pokarmowego oraz leczenie przeciwbólowe. W dniu 22 października 2009 roku wykonano zabieg operacyjny polegający na oczyszczeniu rany ziarninującej uda i podudzia prawego i pokryciu przeszczepami skóry. W stanie ogólnym dobrym w dniu 28 października 2009 roku powód został przekazany na Oddział (...) Szpitala w J., na którym przebywał do dnia 3 listopada 2009 roku. Zastosowano leczenie zachowawcze, diagnostykę i obserwację szpitalną. Zmieniano opatrunki na kończynie dolnej prawej. Wypisano wnioski na łuskę obejmującą goleń i stopę. Z powodu utrzymującego się opadania stopy prawej w dniu 8 grudnia 2009 roku powód został przyjęty na Oddział (...) Zespołu (...) w K.. Po wykonaniu badania EMG stwierdzono ciężkie uszkodzenie nerwu strzałkowego. Powód został wypisany do domu w dniu 11 grudnia 2009 roku z zaleceniem dalszego leczenia w lecznictwie ambulatoryjnym. Stwierdzono konieczność systematycznej fizykoterapii. W okresie od 19 stycznia 2010 roku do 12 marca 2010 roku powód poddawany był zabiegom fizjoterapeutycznym w Zakładzie Podstawowej (...) w J.. W dniu 2 marca 2010 roku zgłosił się do Centrum Medycznego (...) S.A. w K.. W badaniu neurologicznym stwierdzono niedowład prostowników stopy prawej, niedoczulicę powierzchniową na bocznej powierzchni podudzia oraz przyśrodkowej powierzchni stopy prawej, rozległą bliznę pooperyacyjną w zakresie bocznej części uda i podudzia oraz dołu podkolanowego. Zalecono badanie MRI oraz ewentualnie USG oraz EMG. Badanie EMG z dnia 13 kwietnia 2010 roku wykazało ciężkie uszkodzenie włókien ruchowych prawego nerwu strzałkowego. Zalecono kontrolę za 8-12 miesięcy. W dniu 23 kwietnia 2010 roku w Szpitalu (...) w K. wykonane zostało badanie USG stawów skokowych. Badanie wykazało całkowite przerwanie nerwu strzałkowego.

W dniu 10 września 2010 roku P. B. zakupił ortezę w kwocie 1.545 zł. Limit dofinansowania do zakupu ortozy stabilizującej staw skokowy ze środków publicznych wynosi 200 zł, wysokość udziału własnego w limicie finansowania ze środków publicznych 10 %. Kwota refundacji przez NFZ wynosi 180 zł, pozostałą kwotę pokrywa pacjent. Okres użytkowania ortozy wynosi 3 lata.

Dowód: dokumentacja medyczna – k. 18 – 28, 174 – 209, dokumentacja medyczna znajdująca się w aktach szkody, zeznania powoda P. B. – k. 217 – 219, faktura VAT z dnia 9 września 2010 roku - k. 46, e-mail z dnia 13 lipca 2017 roku - k. 326.

Wskutek urazu z dnia 26 września 2009 roku powód doznał rozległej rany szarpanej okolicy dołu podkolanowego prawego z przerwaniem ciągłości nerwu strzałkowego wspólnego prawego, objawiającego się wiotkim niedowładem stopy prawej w zakresie zgięcia grzbietowego z zaburzeniami czucia powierzchniowego na bocznej powierzchni podudzia i grzbiecie stopy prawej. Trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 48 % - 30% dysfunkcja stopy w związku z uszkodzeniem dołu podkolanowego oraz 18% w związku z rozległą blizną pourazową w dole podkolanowym prawej kończyny dolnej. Rozległe uszkodzenie nerwu strzałkowego nie dawało żadnych szans na wyleczenie. Całkowite przerwanie ciągłości nerwu na dużej długości uniemożliwia przeprowadzenie leczenia operacyjnego celem

rekonstrukcji nerwu. Rozległe rany wraz z uszkodzeniem nerwu wywoływały u powoda znaczne dolegliwości bólowe, które utrzymywały się przez okres około 2 – 3 tygodni następnie stopniowo ustępowały przez kolejne cztery tygodnie. Konieczność reoperacji i pobieranie przeszczepów ponownie nasiliło dolegliwości bólowe przez okres 3-4 tygodni. Dolegliwości bólowe mogą utrzymywać się okresowo w okolicy rany i stopy prawej. Obecnie u powoda utrzymuje się wiotki niedowład zgięcia grzbietowego stopy prawej, osłabienie czucia powierzchniowego bocznej powierzchni podudzia prawego i grzbietu stopy prawej. Stan neurologiczny powoda jest utrwalony, brak jest możliwości poprawy. Dysfunkcja nerwu strzałkowego uniemożliwia powodowi prawidłowe chodzenie. Powód do końca życia będzie musiał używać ortozy na opadającą stopę. Orteza powinna być jak najlepszej jakości, najlżejsza i jak najbardziej odpowiadać aktywnemu, normalnemu funkcjonowaniu powoda. Rokowania na przyszłość są niepewne. W związku z porażeniem nerwu strzałkowego mogą rozwijać się wcześniejsze zmiany zwyrodnieniowe w obrębie stawów kończyny prawej.

Dowód: opinia biegłego W. M. - k. 307 - 308 wraz z opinią uzupełniającą - k. 333, 372, opinia biegłego A. K. - k. 358 - 362.

P. B. ma 41 lat, z wykształcenia jest inżynierem mechanikiem. W dacie zdarzenia jak i obecnie zatrudniony jest w (...) Sp. z o.o. w J. na stanowisku głównego specjalisty ds. logistyki zaopatrzeniowej i transportowej. Średnie miesięczne wynagrodzenie powoda przed zdarzeniem wynosiło 1.783,38 zł. W związku z doznany urazem powód przebywał na zwolnieniu lekarskim od dnia 26 września 2009 roku do dnia 10 marca 2010 roku. Za okres niezdolności do pracy otrzymał świadczenie w kwocie 7.871,43 zł netto. Utracony dochód wyniósł 1.807,77 zł netto.

Powód mieszka z rodzicami, na tej samej nieruchomości, zajmując piętro budynku mieszkalnego. Pomaga on ojcu w pracach polowych takich jak: sianie zboża, orka. Obecnie powód zgodnie z zaleceniami lekarza chodzi w ortezie, ćwiczy i stosuje maści. Ma problemy z chodzeniem, odczuwa ból nogi i stopy.

Dowód: zeznania powoda P. B. - k. 219, zeznania świadka L. B. - k. 160, 161, zaświadczenie z dnia 1 czerwca 2012 roku - k. 49, zaświadczenie z dnia 8 grudnia 2015 roku - k. 147.

W chwili zdarzenia L. B. posiadał umowę ubezpieczenia OC rolników w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego (okoliczności bezsporna).

P. B. w dniu 28 maja 2012 roku zgłosił (...) S.A. w W. szkodę domagając się zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł, zwrotu przedstawionych kosztów leczenia i rehabilitacji na kwotę 3.242,10zł oraz zwrotu utraconych zarobków w kwocie 2.491,95zł z ubezpieczenia OC rolnika L. B..

Pismem z dnia 6 lipca 2012 roku pozwany odmówił przyznania odszkodowania stwierdzając, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że obrażenia ciała u powoda powstały z winy rolnika.

Dowód: pismo z dnia 6 lipca 2012 roku – k. 16, akta postępowania likwidacyjnego numer (...) – zgłoszenie szkody.

Podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie stanowiła dokumentacja medyczna powoda, dokumenty znajdujące się w aktach szkody PL (...), faktura z dnia 9 września 2010 roku, zaświadczenie z dnia 1 czerwca 2012 roku, zaświadczenie z dnia 8 grudnia 2015 roku, e-mail z dnia 13 lipca 2017 roku. Brak jest jakichkolwiek podstaw, by kwestionować wartość dowodową wymienionych dokumentów.

Sąd podzielił także wnioski zawarte w opiniach biegłych M. Ł., S. Z., W. M. oraz A. K.. Opinie zostały opracowane zgodnie z tezą dowodową, w oparciu o analizę akt sprawy, przeprowadzone badania (biegli z zakresu neurochirurgii i chirurgii) oraz dokumentację medyczną. Sąd ocenił je jako rzetelne, fachowe, precyzyjne, wyczerpujące, nie zawierające wewnętrznych sprzeczności, także względem siebie spójne i uzupełniające się. Biegli M. Ł. i W. M. w opiniach uzupełniających odnieśli się do wszystkich zgłoszonych zastrzeżeń, wyjaśniając wszelkie wątpliwości.

W ocenie Sądu I Instancji powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Stosownie do art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Przepis art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2018.473 j.t.), stanowi zaś, że z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w gospodarstwie rolnym rolnika są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Przepis ust. 1 stosuje się również, jeżeli szkoda powstała w związku z ruchem pojazdów wolnobieżnych w rozumieniu przepisów prawa o ruchu drogowym, będących w posiadaniu rolników posiadających gospodarstwo rolne i użytkowanych w związku z posiadaniem tego gospodarstwa rolnego (art. 50 ust. 2).

Ubezpieczeniem OC rolników jest objęta odpowiedzialność cywilna rolnika oraz każdej osoby, która pracując w gospodarstwie rolnym w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego (art. 51).

Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej osoby odpowiedzialnej, najwyżej jednak do ustalonej w umowie sumy gwarancyjnej. Suma gwarancyjna nie może być niższa niż równowartość w złotych: w przypadku szkód na osobie - 5 000 000 euro w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte ubezpieczeniem bez względu na liczbę poszkodowanych, w przypadku szkód w mieniu - 1 000 000 euro w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte ubezpieczeniem bez względu na liczbę poszkodowanych - ustalana przy zastosowaniu kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski obowiązującego w dniu wyrządzenia szkody.

informacje o jednostce

Zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ubezpieczenia umowa obowiązkowego OC obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikiem z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Z ubezpieczenia OC rolników przysługuje, zatem odszkodowanie w wypadku, gdy osoba ubezpieczona ponosi zarówno odpowiedzialność cywilną deliktową (art. 415 i n. k.c.), jak i kontraktową (art. 471 i n. k.c.).

Powstanie odpowiedzialności przewidzianej w art. 415 k.c. zakłada zawinione zachowanie się sprawcy, powstanie szkody oraz istnienie związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zachowaniem się sprawcy. Przesłanką odpowiedzialności na podstawie przepisu art. 415 k.c. jest w pierwszej kolejności bezprawność działania lub zaniechania sprawcy, rozumiana jako naruszenie przepisów prawa lub zasad współżycia społecznego. Chodzi przy tym o naruszenie norm powszechnie obowiązujących, jako reguł postępowania wyznaczonych przez nakazy i zakazy wynikające z norm prawa pozytywnego w szczególności prawa cywilnego, karnego administracyjnego, bankowego itp.

Prawo cywilne nie definiuje pojęcia winy. Korzystając w tym zakresie z dorobku prawa karnego, przyjmuje się, że pojęcie to zawiera dwa elementy składowe: obiektywny i subiektywny. Element obiektywny oznacza niezgodność zachowania się z obowiązującymi normami postępowania, a więc szeroko rozumianą bezprawność. Element subiektywny dotyczy stosunku woli i świadomości działającego do swojego czynu. Najkrócej rzecz ujmując, winę można przypisać podmiotowi prawa tylko wtedy, kiedy istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia obu tych elementów (tzw. zarzucalność postępowania).

W niniejszej sprawie spełnione zostały wymienione powyżej przesłanki.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala przyjąć, iż L. B. zawinionym działaniem spowodował powstanie szkody polegającej na doznaniu przez P. B. obrażeń w postaci rozległej rany szarpanej okolicy dołu podkolanowego prawego z przerwaniem ciągłości nerwu strzałkowego wspólnego prawego. W dniu 26 września 2009 roku powód przy użyciu myjki ciśnieniowej usuwał zanieczyszczenia z podłogi rozrzutnika, z taśmy i ze skrzyni. Rozrzutnik przypięty był do ciągnika marki(...) który w momencie, gdy powód znajdował się na rozrzutniku był unieruchomiony. W trakcie czynności wykonywanych przez powoda w momencie gdy znajdował się on tyłem do elementów wirujących, a przodem do tylnej części ciągnika jego ojciec wszedł do kabiny ciągnika, uruchomił silnik a następnie urządzenie przesuwające taśmę. Doszło do uruchomienia maszyny. Jeden z noży z zespołu zamocowanego na specjalnych wałkach, który obracając się rozdrabnia i rozrzuca obornik (adapter) zranił tylną powierzchnię kończyny dolnej prawej powoda.

L. B. działając samowolnie, bez dokładnego skontrolowania tego czy powód znajduje się na rozrzutniku, uruchomił silnik maszyny rolniczej w wyniku, czego powód doznał szkody. Wymieniony nie wywiązał się z uzgodnionego zadania polegającego na włączaniu i wyłączaniu ruchomego mechanizmu rozrzutnika w odpowiednim czasie. Uruchomił mechanizm w momencie gdy powód znajdował się na rozrzutniku.

Podstawowym obowiązkiem rolnika jest zapewnienie wszystkim osobom, które wykonują czynności związane z prowadzeniem należącego do niego gospodarstwa, bezpiecznych warunków pracy (maksymalnego bezpieczeństwa). Rolnik jest tak zobowiązany zorganizować pracę, ażeby osoby, które mu pomagają nie były narażone na niebezpieczeństwo wyrządzenia im szkody. Spoczywa więc na nim obowiązek ciągłego nadzoru nad ich pracą (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 listopada 2016r., sygn. akt: I ACa 504/16, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2014 roku sygn. IV CSK 581/13).

L. B. nie wywiązał się z powyższego obowiązku. Uruchamiając adapter rozrztutu w momencie gdy powód znajdował się na rozrzutniku i wykonywał czynność jego mycia naruszył reguły ostrożności wynikające z rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 12 stycznia 1998 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze ciągników, maszyn, narzędzi technicznych stosowanych w rolnictwie – Dz.U. 1998 nr 12 poz. 51. Podnieść przy tym należy, iż do obciążenia odpowiedzialnością cywilną na podstawie art. 415 k.c. wystarczy najmniejszy stopień winy sprawcy. Pomiędzy działaniem L. B. a szkodą zachodzi oczywisty związek przyczynowy.

Pozwany jest, zatem zobowiązany do wypłaty odszkodowania na podstawie art. 822 k.c. i art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2018.473 j.t.).

Sąd uznał, że kwota 100.000 zł tytułu zadośćuczynienia będzie odpowiednia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. W ocenie Sądu kwota ta pozwoli na złagodzenie doznanej przez powoda krzywdy. Uwzględnia także stopień cierpień fizycznych, które w okresie powypadkowym były znaczne, jak również trwałe następstwa urazów doznanych w wyniku zdarzenia i niepewne rokowania na przyszłość. Procentowo ustalony uszczerbek służył pomocniczo do ustalenia rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Nie można uznać tej kwoty za wygórowaną, uwzględniając fakt, iż stan neurologiczny powoda jest utrwalony i brak jest możliwości poprawy. Powód do końca życia będzie musiał używać ortezy na opadającą stopę.

O odsetkach ustawowych od kwoty zadośćuczynienia Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. zasądzając je od kwoty 80.000 zł od dnia 27 czerwca 2012 roku, zaś od kwoty 20.000 zł od dnia 20 grudnia 2017 roku, z uwzględnieniem zmiany tego przepisu dokonanej z dniem 1 stycznia 2016 roku wskutek wejścia w życie przepisów ustawy z dnia 9 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw. Jak wynika m.in. z wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 29 października 2015 roku, sygn. I ACa 271/15 w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczenia o zapłatę odszkodowania. Zgodnie z art. 455 k.c., w tej bowiem chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego, który wynika ze

stosunku prawnego łączącego sprawcę szkody i poszkodowanego. Jeżeli sprawca szkody uważa, że dochodzone odszkodowanie jest wygórowane, to może zapłacić świadczenie w wysokości ustalonej przez siebie. W takim wypadku spełnia świadczenie z zastrzeżeniem zwrotu. Jeżeli bowiem okaże się, że odszkodowanie (zadośćuczynienie) w ogóle nie przysługuje poszkodowanemu albo przysługuje w mniejszej wysokości, wówczas, po orzeczeniu sądu, sprawca szkody może żądać zwrotu całego świadczenia albo nadpłaty. Jeżeli natomiast okaże się, że zapłacone świadczenie jest w niższej wysokości od orzeczonego przez sąd, to osoba odpowiedzialna za szkodę ma obowiązek pokryć niedopłatę oraz uiścić odsetki od tej niedopłaty (jeżeli poszkodowany będzie ich żądał).

Powód zgłosił pozwanemu żądanie zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł w dniu 28 maja 2012 roku, przedstawiając dokumenty, które pozwalały na ustalenie rozmiaru krzywdy doznanej przez niego w wyniku przedmiotowego zdarzenia. W późniejszym okresie nie doszło do zmiany rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy.

Zgodnie z treścią art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W świetle powyższego żądanie zasądzenia odsetek od dnia 27 czerwca 2012 roku od kwoty pierwotnie dochodzonej pozwem należało uznać za zasadne. W piśmie z dnia 9 listopada 2017 roku powód rozszerzył powództwo z tytułu zadośćuczynienia o dalszą kwotę 20.000 zł. Od tej kwoty Sąd zasądził odsetki od dnia 20 grudnia 2017 roku – po upływie 30 dni od daty doręczenia odpisu pisma pozwanemu. W pozostałej części żądanie w zakresie odsetek zostało oddalone.

Powód domagał się nadto zasądzenia na swoją rzecz tytułem naprawienia szkody kwoty 19.570 zł, związanej z kosztami zakupu ortezy.

Zgodnie z treścią art. 444 § 1 k.c. W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

Realizując obowiązek całkowitego naprawienia szkody wynikający z art. 444 § 1 k. c., pozwany jest obowiązany do zwrotu wszelkich kosztów faktycznie poniesionych przez powoda jeżeli są one celowe i niezbędne do prawidłowego funkcjonowania jak również wyłożyć odpowiednią sumę na pokrycie dalszych kosztów. Uznać należało, że żądanie powoda w zakresie odszkodowania jest uzasadnione.

Z opinii biegłych W. M. i A. K. wynika, że powód do końca życia będzie musiał używać ortezy na opadającą stopę. Orteza powinna być jak najlepszej jakości, najlżejsza i jak najbardziej odpowiadać aktywnemu, normalnemu funkcjonowaniu powoda. Okoliczność ta znajduje także potwierdzenie w opinii kompleksowej wykonanej na zlecenie pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego.

Koszt zakupu ortezy z włókna węglowego wynosi 1.732,31 zł.

W dniu 10 września 2010 roku P. B. zakupił ortezę w kwocie 1.545 zł. Limit dofinansowania do zakupu ortezy stabilizującej staw skokowy ze środków publicznych wynosi 200 zł, wysokość udziału własnego w limicie finansowania ze środków publicznych 10 %. Kwota refundacji przez NFZ wynosi 180 zł, pozostałą kwotę pokrywa pacjent. Okres użytkowania ortezy wynosi 3 lata. Żadaną, zatem przez powoda kwotę 19.570 zł należało uznać za uzasadnioną uwzględniając koszt zakupu ortezy na kwotę 1.545 zł, wiek powoda i średni czas życia - $73-38/3$] $1.545+1.545=19.570$ zł. Od kwoty 1.545 zł Sąd zasądził odsetki od dnia 27 czerwca 2012 roku – po upływie 30 dni od daty zgłoszenia szkody. W toku postępowania likwidacyjnego powód domagał się bowiem zwrotu kosztów związanych z zakupem ortezy. Od kwoty 18.025 zł odsetki zostały zasądzone od dnia 18 listopada 2015 roku – po upływie 30 dni od daty doręczenia odpisu pozwu, w którym zostało zgłoszone roszczenie o zapłatę wymienionej kwoty. W pozostałej części żądanie w zakresie odsetek zostało oddalone.

Szkoda powoda wyraża się także w utraconych dochodach za okres pobytu na zwolnieniu lekarskim. Średnie miesięczne wynagrodzenie powoda przed zdarzeniem wynosiło 1.783,38 zł. W związku z doznany urazem powód przebywał na zwolnieniu lekarskim od dnia 26 września 2009 roku do dnia 10 marca 2010 roku. Za okres niezdolności do pracy otrzymał świadczenie w kwocie 7.871,43 zł netto. Utracony dochód wyniósł 1.807,77 zł. Powód domagał się kwoty 1781,47 zł i taką kwotę Sąd zasądził z odsetkami ustawowymi od dnia 27 czerwca 2012 roku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

W oparciu o przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2018.300 j.t.) Sąd nakazał pobrać od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 4.085,69 zł, na którą złożyła się opłata od pozwu w kwocie 3.034 zł oraz kwotę 1.051,69 zł - wynagrodzenia dla biegłych.

Apelację od tego wyroku złożył pozwany w zakresie kwoty głównej odszkodowania co do kwoty 18.025 zł wraz z zasądzonymi odsetkami od tej kwoty oraz w zakresie zasądzonych odsetek od kwoty 103.326, 47 zł za okres poprzedzający wydanie wyroku oraz w zakresie kosztów procesu i kosztów sądowych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:

1/ art. 444 § 1 k.c. poprzez uwzględnienie powództwa w części obejmującej koszt niezakupionych ewentualnych przyszłych ortez w sytuacji braku ku temu przesłanek; 2/ art. 233 § 1 k.p.c., tj. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nieprawidłowym ustaleniu długości dalszego życia powoda, a także kosztów ortez w przyszłości w sytuacji, gdy zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego nie sposób przewidzieć ani długości czyjegoś życia, ani zasad, jakie będą obowiązywały w przyszłości w zakresie cen ortez i dofinansowania ich zakupu; nadto nie uwzględnienie okoliczności dopłaty do ortozy w wysokości 180 zł., którą otrzymał powód z NFZ i przyjęcie jako podstawy wyliczeń ceny 1545 zł.;

3/ art. 232 k.p.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 18 025 zł obejmującej koszt niezakupionych ewentualnych przyszłych, ortez, w sytuacji gdy powód nie wykazał jakie będą rynkowe ceny ortez w przyszłości, ani jaka będzie kwota dofinansowania na tego typu materiały medyczne;

4/ art. 316 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie na rzecz powoda odsetek od daty poprzedzającej wydanie wyroku, w sytuacji, gdy sąd wydając wyrok bierze za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, a okoliczności, na których powód opierał powództwo zostały w całości wyjaśnione w toku postępowania, zatem odsetki należne są dopiero od daty wydania wyroku.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I, III i IV poprzez zastąpienie kwoty 121 351,47 zł kwotą 103 326,47 zł oraz zastąpienie dat: 27 czerwca 2012 r., 18 listopada 2015 r., 20 grudnia 2017 r. datą wydania wyroku, tj. 6 kwietnia 2018 r. i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie. W konsekwencji wniósł o ponowne rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed sądem pierwszej instancji oraz o nieuiszczonych kosztach sądowych. Nadto wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed sądem II instancji wg norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Swoje stanowisko w sprawie w trybie art. 63 k.p.c. przedstawił również Rzecznik Finansowy uznając, że zaskarżone orzeczenie w przedmiocie ortez jest zgodne z art. 444 § 1 k.c. skoro z opinii biegłych wynika, że powód będzie używał ortez do końca życia. Również sposób wyliczenia kwoty 18.025 zł jest prawidłowy.

Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu apelacji uznał ją za uzasadnioną w znacznej części.

Sąd I Instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i co do zasady prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego i procesowego – za wyjątkiem części roszczenia odszkodowawczego dotyczącego zakupu ortez w przyszłości.

Z opinii biegłych W. M. i A. K. wynika, że powód do końca życia będzie musiał używać ortez na opadającą stopę. Orteza powinna być jak najlepszej jakości, najlżejsza i jak najbardziej odpowiadać aktywnemu, normalnemu funkcjonowaniu powoda. Okoliczność ta znajduje także potwierdzenie w opinii kompleksowej wykonanej na zlecenie pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego.

Okres użytkowania ortez wynosi 3 lata.

Koszt zakupu ortez z włókna węglowego wynosi 1.732,31 zł.

W dniu 10 września 2010 roku P. B. zakupił ortezę w kwocie 1.545 zł. Limit dofinansowania do zakupu ortez stabilizującej staw skokowy ze środków publicznych wynosi 200 zł, wysokość udziału własnego w limicie finansowania ze środków publicznych 10 %. Kwota refundacji przez NFZ wynosi 180 zł, pozostałą kwotę pokrywa pacjent.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić wszelkie koszty faktycznie poniesione przez poszkodowanego, jeżeli są one celowe i niezbędne do prawidłowego funkcjonowania, jak również wyłożyć odpowiednią sumę na pokrycie dalszych kosztów.

Koszty leczenia obejmują przede wszystkim:

a) koszty uszkodzenia lub zniszczenia mienia,

b) koszty leczenia, a więc koszty związane z pobytem poszkodowanego w szpitalu, koszty wizyt u specjalisty (nawet nieobjęte finansowaniem ze środków publicznych), koszty lekarstw, specjalnego odżywiania, dodatkowej opieki pielęgniarstwa czy rehabilitacyjnej itp., o ile są celowe i konieczne (a więc badaniu podlega to, czy są normalnym następstwem wyrządzenia szkody w świetle art. 361 k.c.);

W uchwale SN z 19.05.2016 r. sąd orzekł, że świadczenie ubezpieczyciela w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje także uzasadnione i celowe koszty leczenia oraz rehabilitacji poszkodowanego niefinansowane ze środków publicznych. Sąd przychylił się do stanowiska SN zawartego w uzasadnieniu wyroku z 13.12.2007r., że poszkodowany może jednocześnie wystąpić z roszczeniem o zwrot już poniesionych kosztów leczenia oraz o wyłożenie z góry kwoty potrzebnej na dalsze leczenie lub rehabilitację. Nie jest konieczne dowodzenie, że poszkodowany nie jest w stanie samodzielnie pokryć kosztów, co do których żąda wyłożenia odpowiedniej sumy z góry. Na przykład w sytuacji konkretnego zagrożenia całkowitą ślepotą szukanie pomocy i porady u wybitnych specjalistów oraz w znanym zakładzie leczniczym nie może być uznane za zbędne, obowiązek zwrócenia związanych z tym wydatków objęty jest więc przepisem art. 444 § 1 k.c.

c) koszty nabycia niezbędnych urządzeń, aparatów, sprzętu rehabilitacyjnego, materacy przeciwoleżynowych, wózka inwalidzkiego;

d) inne koszty, a więc np. koszty przejazdu osób bliskich odwiedzających poszkodowanego (zwłaszcza jeśli jest to poszkodowany małoletni albo osoba, której zły stan psychiczny szczególnie tego wymaga), koszty dowozu poszkodowanego na wizyty lekarskie czy rehabilitacyjne;

e/ koszty zakupu samochodu lub innego pojazdu inwalidzkiego należą do kosztów objętych art. 444 § 1 k.c., jeżeli jest on konieczny do kompensowania kalectwa osoby poszkodowanej, a w szczególności do kontynuowania pracy zarobkowej wykonywanej przed wypadkiem. Zwrot kosztów jego nabycia nie jest jednak uzasadniony zawsze, powód musi wykazać celowość i niezbędność tych kosztów.

To, czy zwrot wskazanych kosztów będzie w danej sprawie zasądzony, zależy od ich celowości i niezbędności. Jeśli zatem powód nie prowadził wcześniej samochodu, nie pracował czy nie prowadził działalności gospodarczej ani nie zamierzał jej rozpocząć, zwrot tego typu kosztów nie będzie zasadny.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c., na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia. Przykładowo może chodzić o koszty przejazdu za granicę i koszty przeprowadzenia np. operacji i rehabilitacji u małoletniego pacjenta (oraz często związane z tym także koszty podróży i pobytu np. jednego z rodziców małoletniego poszkodowanego). Problematyczne w tym zakresie może być ustalenie, czy roszczenie to przysługuje poszkodowanemu zawsze, czy tylko wówczas, gdy np. dany zabieg nie może być przeprowadzony w Polsce albo gdy nie jest finansowany ze środków publicznych w ramach publicznej służby zdrowia. Pozwany może przecież w takiej sytuacji podnosić, że poszkodowany ma dostęp do danych świadczeń zdrowotnych w Polsce, a więc żądanie sumy potrzebnej na ich uzyskanie za granicą nie mieści się w pojęciu kosztów pozostających w adekwatnym związku przyczynowym z doznaną szkodą na osobie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego należy przyjąć, że zasadność tego typu żądania powinna być oceniana na tle okoliczności konkretnej sprawy, a więc przy uwzględnieniu charakteru szkody, wieku powoda, tego, przez jaki np. czas musiałby on oczekiwać w kolejce w Polsce na udzielenie danego świadczenia zdrowotnego itd. Nie bez znaczenia mogą być też rokowania dla danego pacjenta oraz aspekt czasowy – o ile okaże się in casu, że dana operacja jest szczególnie wskazana w danym wieku, a więc szanse jej powodzenia są większe, wówczas roszczenie należałoby uznać za zasadne.

Na żądanie poszkodowanego odpowiednia suma powinna być wyłożona z góry.

Z powyższego wynika, że roszczenie powoda o zasądzenie odszkodowania związanego z zakupem ortez jest co do zasady uzasadnione. W związku z treścią opinii biegłych powodowi należy się kwota na zakup ortem. Nie jest przy tym konieczne, aby powód uprzednio zakupił ortezę i domagał się zwrotu już poniesionych kosztów na podstawie posiadanego rachunku (faktury). W sytuacji gdy powoda nie było stać na zakup kolejnej ortozy, pozwany również powinien wyłożyć kwotę na jej zakup. Datę Sąd Apelacyjny uznał, że w sumie powodowi należy się – na dzień orzekania – odszkodowanie równoważne zakupowi dwóch ortez (2 x 1545 zł = 3.090 zł), a w pozostałym zakresie oddalił żądanie powoda. Kwota 18.025 zł z tytułu ortez, a w konsekwencji cała zasądzona kwota 121.351,47 zł została zatem obniżona o kwotę 14.935 zł.

Brak natomiast podstaw prawnych do zasądzenia odszkodowania za dalsze okresy. Żądanie należy uznać co najmniej za przedwczesne. Potrzeby powoda związane z zakupem ortez istotnie różnią od potrzeby chorego wymagającego pilnego leczenia ratującego życie lub zdrowie, którego nie można przeprowadzić w Polsce, co było przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Nadto nic nie stoi na przeszkodzie, aby powód zgłaszał się do pozwanego z wnioskiem o zwrot kosztów zakupu ortozy każdorazowo po dokonaniu takiego zakupu lub żądał wyłożenia z góry potrzebnej kwoty gdy nie będzie miał środków na zakup.

Należy zgodzić się z apelującym ubezpieczycielem, że zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego nie sposób przewidzieć ani długości czyjegoś życia (poza tworzeniem ogólnych statystyk), ani zasad, jakie będą obowiązywały w przyszłości w zakresie cen ortez czy zasad dofinansowania ich zakupu.

Bezasadna natomiast jest apelacja pozwanego dotycząca odsetek od zasądzonych kwot.

Roszczenie o zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) jest - podobnie jak większość roszczeń deliktowych - uprawnieniem bezterminowym. Stosuje się więc do niego zasadę z art. 455 k.c. w świetle której świadczenie z tego tytułu powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 1993 roku, sygn. III CZP 80/93).

Roszczenie w stosunku do ubezpieczyciela modyfikują przepisy szczególne, ale nie zmieniają one istoty zagadnienia, gdyż opóźnienie wiąże z upływem terminu liczonego od dnia zgłoszenia szkody, a nie od dnia wyrokowania.

W związku z powyższym uznać należy, iż – co do zasady - pozostaje w opóźnieniu w wykonaniu zobowiązania po upływie 30 dni od dnia wezwania. Dłużnik, który nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym stało się ono wymagalne, a także wtedy, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia popada w opóźnienie. Wobec powyższego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie ponosił żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W judykaturze podkreśla się, że wyrok zasądający zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma charakter deklaracyjny (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 roku, sygn. V CSK 38/11 oraz z dnia 18 lutego 2011 roku, sygn. I CSK 243/10). Przewidziana bowiem w art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. W pełni podzielając ten pogląd, warto dodać, że konstrukcja ta jest konsekwencją wpisania majątkowej ochrony dóbr osobistych w system odpowiedzialności deliktowej. Nie ma wątpliwości, że wszystkie roszczenia deliktowe powstają z mocy samego prawa. Bez wątplenia także roszczenie o zadośćuczynienie - choć dosyć specyficzne - jest roszczeniem w sensie ścisłym, nie zaś uprawnieniem kształtującym. Zasady wynikającej z art. 455 k.c. nie przekreśla także myśl wyrażona w art. 363 § 2 k.c., który każe uwzględniać przy wymiarze odszkodowania (w tym zadośćuczynienia) ceny z daty ustalenia odszkodowania, będące - w tym przypadku - synonimem siły nabywczej pieniądza. Problem kolizji regulacji z art. 481 k.c., związanej z waloryzacyjnym charakterem obu tych mechanizmów, był szczególnie nabrzmiały wówczas, gdy odsetki ustawowe były bardzo wysokie, a ich główną funkcją była rekompensata skutków wysokiej inflacji. W obecnym stanie rzeczy, przy niewysokiej relatywnie stopie odsetek, kolizja ta nie jest już tak wyraźna, bo odsetki nie stanowią już raczej mechanizmu urealnianego wartości świadczenia pieniężnego, a na plan pierwszy wysuwają się inne ich funkcje: odszkodowawcza i stymulacyjna. Pozwana miała wcześniej sposobność przekonać się o wysokości roszczenia Powoda, bowiem jako profesjonalista dysponowała obiektywną możliwością ustalenia rozmiarów szkody. Wobec tego Pozwany nie może uwolnić się od obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie z tego tylko powodu, że ostateczny wymiar zadośćuczynienia należy do sądu.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 marca 2009 roku (sygn. V CSK 370/2008) wyraził zapatrywanie, iż nie może odnieść skutku zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c., jeżeli sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia według stanu z daty wyrokowania jednocześnie zasądzi odsetki od daty wezwania do zapłaty. Dopiero łącznie tak uwzględnione roszczenie przedstawia dla poszkodowanego ekonomicznie odczuwalną wartość. Jak już uprzednio wskazano w dacie wniesienia pozwu bądź rozszerzenia powództwa pozwany miał wiedzę o rozmiarach krzywdy powoda, powinien wobec tego zaspokoić swojego wierzyciela. Skoro tego nie uczynił i zdał się na orzeczenie sądu, to przyjął na siebie ryzyko konieczności zapłacenia odsetek w przypadku przegrania sprawy.

Biorąc pod uwagę przedstawione argumenty Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1 sentencji na mocy art. 386 § 1 k.p.c., a w pozostałym zakresie apelację oddalono na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono według zasady odpowiedzialności za wynik postępowania określonej w art. 98 § 1 k.p.c., a co do wysokości: odnośnie zwrotu kosztów zastępstwa, zgodnie z stawkami określonymi w § 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2016 r. poz. 1668).

SSA Marek Boniecki SSA Józef Wąsik SSA Grzegorz Kręzolek